

Sygn. akt XXV C 2688/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. P. (1) i M. P.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwot 685 zł i 96.159,60 CHF i o ustalenie, ewentualnie o zapłatę kwot 685 zł i 96.159,60 CHF, ewentualnie o ustalenie

oraz o zapłatę kwot 685 zł i 183.464,40 CHF i o ustalenie, ewentualnie o zapłatę kwot 685 zł i 184.464,40 CHF, ewentualnie o ustalenie

zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. P. (1) i M. P. kwotę 96.159,60 CHF (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy sto pięćdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich i sześćdziesiąt centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 września 2021 r. do dnia 5 marca 2023 r. – z zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez W. P. (1) i M. P. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. kwoty 315.763,66 zł (trzysta piętnaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt trzy złote sześćdziesiąt sześć groszy) albo zabezpieczeniem roszczenia (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę tej kwoty;

ustala, że umowa kredytu nr (...), zawarta w dniu 5 maja 2006 r. pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.

a W. P. (1) i M. P., jest nieważna;

oddala powództwo główne w pozostałej części w zakresie roszczeń wywodzonych z umowy kredytu nr (...) \ (...);

zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. P. (1) i M. P. kwotę 183.464,40 CHF (sto osiemdziesiąt trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt cztery franki szwajcarskie i czterdzieści centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 września 2021 r. do dnia 5 marca 2023 r. – z zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez W. P. (1) i M. P. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. kwoty 1.126.084,98 zł (jeden milion sto dwadzieścia sześć tysięcy osiemdziesiąt cztery złote dziewięćdziesiąt osiem groszy) albo zabezpieczeniem roszczenia (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę tej kwoty;

ustala, że umowa kredytu nr (...) \ (...), zawarta w dniu 19 czerwca 2008 r. pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.

a W. P. (1) i M. P., jest nieważna;

oddala powództwo główne w pozostałej części w zakresie roszczeń wywodzonych z umowy kredytu nr (...) \ (...);

zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz W. P. (1) i M. P. kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 2688/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 maja 2023 r.

Powodowie W. P. (1) i M. P. pozwem z dnia 12 sierpnia 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniesli o:

z tytułu umowy kredytu nr (...) z dnia 5 maja 2006 r.:

zasądzenie od pozwanego łącznie, ewentualnie solidarnie, na rzecz powodów:

kwoty 685 zł, w tym: kwoty 575 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o oprocentowaniu i spłatach kredytu, kwoty 110 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o wypłacie kredytu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia założenia pozwu do dnia zapłaty,

kwoty 96.159,60 CHF, tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w walucie CHF w okresie od dnia 6 września 2010 r. do dnia 4 sierpnia 2020 r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

ustalenie, że umowa kredytu nr (...), zawarta dnia 5 maja 2006 r. między powodami a pozwanym bankiem, jest nieważna;

ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie jest możliwe połączenia roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu:

zasądzenie od pozwanego łącznie, ewentualnie solidarnie, na rzecz powodów:

kwoty 685 zł, w tym: kwoty 575 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o oprocentowaniu i spłatach kredytu, kwoty 110 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o wypłacie kredytu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia założenia pozwu do dnia zapłaty,

kwoty 96.159,60 CHF, tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w walucie CHF w okresie od dnia 6 września 2010 r. do dnia 4 sierpnia 2020 r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest nieważna, ale powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę:

ustalenie, że umowa kredytu nr (...), zawarta w dniu 5 maja 2006 r. między powodami a pozwanym bankiem, jest nieważna;

z tytułu umowy kredytu nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 r.:

zasądzenie od pozwanego łącznie, ewentualnie solidarnie, na rzecz powodów:

kwoty 685 zł, w tym: kwoty 575 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o oprocentowaniu i spłatach kredytu, kwoty 110 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o wypłacie kredytu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia założenia pozwu do dnia zapłaty,

kwoty 183.464,40 CHF, tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w walucie CHF w okresie od dnia 6 września 2010 r. do dnia 4 sierpnia 2020 r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

ustalenie, że umowa kredytu nr (...), zawarta dnia 19 czerwca 2008 r. między powodami a pozwanym bankiem, jest nieważna;

ewentualnie, na wypadek uznania przez Sąd, że nie jest możliwe połączenia roszczenia o zapłatę z roszczeniem o ustalenie nieważności umowy kredytu:

zasądzenie od pozwanego łącznie, ewentualnie solidarnie, na rzecz powodów:

kwoty 685 zł, w tym: kwoty 575 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o oprocentowaniu i spłatach kredytu, kwoty 110 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o wypłacie kredytu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia założenia pozwu do dnia zapłaty,

kwoty 183.464,40 CHF, tytułem całych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w walucie CHF w okresie od dnia 6 września 2010 r. do dnia 4 sierpnia 2020 r., wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie uznania przez Sąd, że umowa kredytu jest nieważna, ale powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę:

ustalenie, że umowa kredytu nr (...), zawarta w dniu 19 czerwca 2008 r. między powodami a pozwanym bankiem, jest nieważna;

Na uzasadnienie powodowie podali, że zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu nr (...) z dnia 5 maja 2006 r. i umowę kredytu nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 r. W obydwu umowach kwoty kredytu zostały wyrażone we frankach szwajcarskich, lecz w dacie zawarcia umów nie było możliwości wypłaty ani spłaty kredytów w walucie szwajcarskiej. Zgodnie z umowami, wypłata i spłata obu kredytów miała nastąpić w złotych polskich według kursów przeliczeniowych ustalanych jednostronnie przez bank, przy czym w umowach nie określono zasad ustalenia tych kursów. Oznacza to, że w umowach nie określono należycie świadczeń stron oraz przyznano bankowi swobodę w kształtowaniu zobowiązań kredytobiorców. Ponadto konstrukcja denominacji kredytu w walucie obcej naraziła powodów na nieograniczone ryzyko kursowe, o czym powodowie nie zostali należycie poinformowani przed zawarciem umowy. W związku z tym zawarte przez strony umowy kredytu są nieważne ze względu na ich sprzeczność z art. 69 i 111 Prawa bankowego, z art. 359 k.c., z naturą stosunku prawnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. i z zasadami współżycia społecznego.. Niezależnie od tego klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiążą powodów, a ich wyeliminowanie z umów sprawia, że umowy nie mogą być wykonywane. Powodowie wskazali również, że złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu nr (...) z uwagi na błąd dotyczący całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, określonych błędnie w umowie kredytu przez bank, oraz o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli każdej z umów kredytu z uwagi na błąd, że kwota kredytów w walucie CHF wskazana w umowach jest ustalona zgodnie

z zasadami uczciwego obrotu. W związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) powodowie w ramach żądania głównego pozwu dochodzą zwrotu kwoty 685 zł (w tym kwoty 575 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o oprocentowaniu i spłatach kredytu i kwoty 110 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o wypłacie kredytu) oraz zwrotu zapłaconych nienależnie na rzecz banku rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w walucie CHF w okresie od dnia 6 września 2010 r. do dnia 4 sierpnia 2020 r.

w wysokości 96.159,60 CHF. Natomiast w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) powodowie w ramach żądania głównego pozwu dochodzą zwrotu kwoty 685 zł (w tym kwoty 575 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o oprocentowaniu i spłatach kredytu i kwoty 110 zł tytułem opłaty za wydanie zaświadczenia o wypłacie kredytu) oraz zwrotu zapłaconych nienależnie na rzecz banku rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych przez powodów w walucie CHF w okresie od dnia 6 września 2010 r. do dnia 4 sierpnia 2020 r. w wysokości 183.464,40 CHF. Uzasadniając interes prawny w roszczeniach o ustalenie powodowie powołali się na występującą niepewność co do związania umową, którą może usunąć jedynie sądowy wyrok ustalający.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zakwestionował zasadność żądań powodów oraz wskazał, że zaciągając zobowiązanie powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, a przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość równowartości w PLN zobowiązania wobec pozwanego wyrażonego w CHF oraz równowartości w PLN każdej z rat, bowiem zostali o tym należycie poinformowani przed zawarciem umowy. Zawarte przez strony umowy zawierają essentialia negotii umowy kredytu wskazane w art. 69 Prawa bankowego, są zgodne z naturą stosunku prawnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. i z zasadami współżycia społecznego. Brak jest również podstaw do uznania za abuzywne postanowień umownych przewidujących denominację kredytu do waluty CHF, bowiem denominacja nie określa praw powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza ich interesów w sposób rażący. Powodowie mieli możliwość wypłaty kredytu i jego spłaty bezpośrednio w walucie CHF, wobec czego stosownie kursów z Tabeli Kursów Banku było jedynie możliwością, do której strona powodowa była uprawniona. Bank nie ustalał kursów walut w tabelach kursowych w sposób dowolny, lecz na podstawie rynkowych kursów walut. Pozwany wskazał nadto, że ewentualne stwierdzenie przez sąd abuzywności klauzul umownych nie może prowadzić do zniweczenia całego stosunku prawnego ani wyłączenia z umowy denominacji walutowej, bowiem umowy mogą być wykonywane jako kredyty walutowe. Oświadczenia powodów

o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli w postaci zawarcia umów kredytu są nieskuteczne, bowiem błędy, na które powołują się powodowie nie istnieją w ogóle, a nawet gdyby istniały, to nie mogłyby zostać uznane za Pozwany zarzucił również brak interesu prawnego powodów w ustaleniu nieważności umów.

Na terminie rozprawy z dnia 8 marca 2023 r. i w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2023 r. pozwany podniósł zarzut skorzystania przez pozwanego na podstawie art. 496 k.c.

w zw. z art. 497 k.c. z prawa zatrzymania świadczenia spełnionego przez stronę powodową na rzecz banku, które miałyby podlegać zwrotowi na wypadek stwierdzenia przez Sąd, że sporne umowy kredyt nie istnieją lub są nieważne (trwale bezskuteczne), do czasu zaoferowania przez stronę powodową zwrotu świadczenia spełnionego przez bank na rzecz powodów

w postaci zapłaty 315.763,66 zł tytułem środków wypłaconych przez bank na podstawie umowy kredytu nr 1 oraz kwoty 1.126.084,98 zł tytułem środków wypłaconych przez bank na podstawie umowy kredytu nr 2, czyli łącznie kwoty 1.441.848,64 zł, albo zabezpieczenia

o zwrot tej kwoty.

Powodowie podnieśli na terminie rozprawy z dnia 8 marca 2023 r., że zarzut zatrzymania nie może być uwzględniony, ponieważ instytucja prawa zatrzymania nie może być uwzględniona, ponieważ umowa kredytu nie ma charakteru wzajemnego, zarzut ten został zgłoszony w sposób ewentualny oraz nie został poprzedzony wezwaniem do zapłaty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie M. P. i W. P. (1) w 2006 r. potrzebowali środków finansowych na zakup działki zabudowanej domem mieszkalnym. W celu uzyskania oferty kredytu na ten cel powodowie spotkali się z doradcą kredytowym z (...) Bank (...) S.A., który zaoferował im kredyt denominowany we franku szwajcarskim. Doradca informował powodów, że z kredytem tego rodzaju związane jest ryzyko walutowe, ale nie informował o skali tego ryzyka, w szczególności o możliwości znacznych wzrostów kursu franka szwajcarskiego. Doradca kredytowy informował powodów, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, nie przedstawiał powodom informacji o historycznych kursach franka szwajcarskiego ani prognoz co do kursów franka szwajcarskiego w przyszłości. W dniu

2 marca 2006 r. powodowie złożyli do (...) Bank (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy w kwocie 400.000 zł, w walucie CHF, na okres 20 lat, w celu sfinansowania zakupu nieruchomości – działki wraz z domem znajdującej się przy ul. (...)

w W. (wniosek kredytowy – k. 644-646, przesłuchanie powodów M. P. – k. 1196v.- (...) i W. P. (1) – k. 1197-1197v.).

W dniu 5 maja 2006 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) oraz M. P. i W. P. (1), jako kredytobiorcy, zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) \ (...). Na mocy umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 132.380 CHF, na okres 240 miesięcy, tj. do 4 czerwca 2026 r. (§ 2 ust. 1 Warunków umowy i pkt. 2 i 3 Tabeli umowy). Kredyt przeznaczony był na zakup i remont domu oraz udziału w działce przy ul. (...) w W. (pkt 8-10 Tabeli umowy).

Zgodnie z umową, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosi 2,31 % w stosunku rocznym, w tym marża banku zawarta w oprocentowaniu kredytu 1,00 %. Według umowy, stopa zmiennego oprocentowania stanowi sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 1,00 %. Stopa zmiennego oprocentowania będzie zmieniana przez Bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy będzie obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku w wysokości 1,00 %. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie będzie stanowić zmiany umowy. O wysokości aktualnego oprocentowania bank poinformuje kredytobiorcę

w miesięcznych zestawieniach (pkt 5 Tabeli umowy, § 4 ust. 5 i 7 Warunków umowy).

W umowie ustalono jednorazową prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 0,5% kwoty kredytu, minimum 300 zł, która będzie potrącona przez Bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy, w złotych przy zastosowaniu kursu kupna CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy (pkt 7 Tabeli umowy, § 3 Warunków umowy w zw. z § 2 ust. 2 Warunków umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono w umowie m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 198.570,00 CHF na zabezpieczenie spłaty kredytu oraz odsetek i kosztów, na kredytowanej nieruchomości (pkt 11 Tabeli umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że wypłata kredytu nastąpi na rachunki bankowe kredytobiorców i zbywców nieruchomości, wskazane w umowie, prowadzone w złotych, jednorazowo (pkt 2 i 14 Tabeli umowy) oraz że w przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt. 2 Tabeli Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy (§ 2 ust. 2 Warunków umowy).

W umowie wskazano rachunek kredytobiorców prowadzony przez (...) Bank (...) S.A. w złotych polskich w celu obciążania tego rachunku przez Bank kolejnymi ratami spłat kredytu (pkt 15 Tabeli umowy).

Według umowy, spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz Banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli

kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas Bank ma prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności Banku. Za zgodą Banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż określona w pkt 2 Tabeli, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A” (§ 6 ust. 1 Warunków umowy).

W umowie postanowiono, że kredytobiorca może po dokonaniu wypłaty kredytu, zgodnie ze swoją dyspozycją, dokonać zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony dokonają w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony ustalą również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę (§ 7 ust. 1 Warunków umowy).

Kredytobiorcy przyznane zostało w umowie prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części, przed terminem ustalonym w umowie. Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie, która wpłynie na rachunek banku wskazany w pkt 17 Tabeli (gdzie wskazano jeden rachunek do wcześniejszej spłaty w zł i drugi rachunek do wcześniejszej spłaty w CHF), zostanie przeznaczona na spłatę kredytu oraz odsetek przypadających na dzień wcześniejszej spłaty kredytu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu nastąpi w złotych, wówczas wpłacona kwota zostanie przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku w dniu jej wpływu (§ 8 ust. 1 Warunków umowy).

Kredytobiorcy potwierdzili w umowie odbiór Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. i uznali go za wiążący we wszystkich sprawach nieuregulowanych umową (§ 14 ust. 1 Warunków umowy).

(umowa kredytu nr (...) \ (...) z 05.05.2006 r. – k. 126-131).

W 2008 r. M. P. i W. P. (1) potrzebowali środków na remont rozbudowę domu przy ul. (...) w W. oraz refinansowanie kredytu mieszkaniowego M. P. w banku (...) S.A. W celu uzyskania kredytu powodowie zgłosili się ponownie do doradcy kredytowego w (...) Bank (...) S.A., który zaoferował im kredyt denominowany we franku szwajcarskim. Proces przedstawiania oferty kredytowej był podobny jak w przypadku pierwszej umowy kredytu z 2006 r. W dniu 24 kwietnia 2008 r. powodowie złożyli do (...) Bank (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 700.000 zł, w walucie CHF, na okres 30 lat, w celu sfinansowania budowy i remontu / modernizacji / adaptacji domu systemem gospodarczym na działce znajdującej się przy ul. (...) w W. oraz refinansowania zobowiązań finansowych. Wraz z wnioskiem powodowie złożyli na formularzach banku oświadczenia, w których wskazali, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w w/w walucie obcej – są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF, a także że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (wniosek kredytowy – k. 706-709, oświadczenia z 24.04.2008 r. – k. 734 i 735, przesłuchanie powodów M. P. – k. 1196v.- (...) i W. P. (1) – k. 1197-1197v.).

W dniu 19 czerwca 2008 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) oraz M. P. i W. P. (1), jako kredytobiorcy, zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) \ (...). Na mocy umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 444.550 CHF, na maksymalny okres 360 miesięcy, tj. do 5 lipca 2038 r. (§ 2 ust. 1 Warunków umowy i pkt. 2 i 3 Tabeli umowy). Kredyt przeznaczony był na rozbudowę istniejącego domu położonego na działce znajdującej się przy ul. (...) w W. oraz na refinansowanie kredytu i spłatę limitu na koncie w innym banku (pkt 8-10 Tabeli umowy).

Zgodnie z umową, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosi 3,82% w stosunku rocznym, w tym marża banku zawarta w oprocentowaniu kredytu 0,90%. Według umowy, stopa zmiennego oprocentowania stanowi sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 0,90%. Stopa zmiennego oprocentowania będzie zmieniana przez Bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy będzie obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku w wysokości 0,90%. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie będzie stanowić zmiany umowy. O wysokości aktualnego oprocentowania bank poinformuje kredytobiorcę

w miesięcznych zestawieniach (pkt 5 Tabeli umowy, § 4 ust. 5 i 7 Warunków umowy).

W umowie ustalono jednorazową prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 0,60% kwoty kredytu, minimum 300 zł, która będzie potrącona przez Bank w całości przy wypłacie kredytu lub jego pierwszej transzy, w złotych przy zastosowaniu kursu kupna CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy (pkt 7 Tabeli umowy, § 3 Warunków umowy w zw. z § 2 ust. 2 Warunków umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono w umowie m.in. hipotekę kaucyjną do kwoty 666.825,00 CHF na zabezpieczenie spłaty kredytu oraz odsetek i kosztów, na kredytowanej nieruchomości (pkt 11 Tabeli umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że wypłata kredytu nastąpi na rachunki bankowe kredytobiorców wskazany w umowie, prowadzony w złotych, w transzach do dnia 31 stycznia 2010 r. (pkt 2 i 14 Tabeli umowy). Kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. Do przeliczenia kwoty kredytu na złote Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Za zgodą Banku kredyt może zostać wypłacony również w CHF lub innej walucie. Jeżeli kredytobiorca nie dotrzyma warunków udzielenia kredytu lub utraci zdolność kredytową wówczas Bank może wypowiedzieć umowę lub obniżyć kwotę przyznane kredytu, jeżeli nie został on wypłacony w całości (§ 2 ust. 2 Warunków umowy).

W umowie wskazano rachunek kredytobiorców prowadzony przez (...) Bank (...) S.A. w złotych polskich w celu obciążania tego rachunku przez Bank kolejnymi ratami spłat kredytu (pkt 15 Tabeli umowy).

Według umowy, spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz Banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas Bank ma prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności Banku.

Za zgodą Banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie (§ 6 ust. 1 Warunków umowy).

W umowie postanowiono, że kredytobiorca może po dokonaniu wypłaty kredytu, złożyć wnioski o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony dokonają w formie pisemnego aneksu (§ 7 ust. 1 Warunków umowy).

Kredytobiorcy przyznane zostało w umowie prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części, przed terminem ustalonym w umowie. Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie winna zostać uiszczona w złotych na rachunek Banku wskazany w pkt 17 Tabeli. Wpłacona kwota zostanie przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych

w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku w dniu jej wpływu. Za zgodą banku wcześniejsza spłata może zostać dokonana również w CHF lub innej walucie (§ 8 ust. 1 Warunków umowy).

Kredytobiorcy potwierdzili w umowie odbiór Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. i uznali go za wiążący we wszystkich sprawach nieuregulowanych umową (§ 14 ust. 1 Warunków umowy).

(umowa kredytu nr (...) \ (...) z 19.06.2008 r. – k. 171-176).

Zgodnie z § 10 ust. 1 Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. z dnia 1 sierpnia 2004 r. (zwanej dalej również (...)), wypłata kredytu lub danej transzy nastąpi niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę na odpowiednim formularzu dyspozycji wypłaty kredytu lub danej transzy w drodze przelewu na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę.

W myśl § 19 ust. 1 Regulaminu, spłata kredytu mieszkaniowego następować będzie poprzez wpłatę gotówki lub przelew środków na pomocniczy rachunek bankowy określony przez Bank w umowie kredytu w wysokości kwoty raty lub innej należnej Bankowi kwoty. Na zlecenie klienta Bank będzie obciążał rachunek bankowy kwotą raty lub inną należną Bankowi kwotą. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy w wysokości pokrywającej należności Banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności.

(Regulaminu kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. z dnia 01.08.2004 r. – k. 776-783).

Aneksem nr 1 do umowy kredytu nr (...) z dnia 5 maja 2006 r., zawartym w dniu 27 lipca 2009 r., strony zmieniły § 6 umowy kredytu postanawiając, że spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą bieżącej raty kredytu, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku

w walucie kredytu. Jeżeli rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony jest w złotych, to w przypadku kredytu w walucie należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążanie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość kwoty w złotych obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych

w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążania tego rachunku, wówczas bank ma prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności banku aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu; taka spłata może następować wyłącznie w formie bezgotówkowej. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonać spłat kredytu także w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w innej walucie obcej. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po

kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Banku (...) S.A.” (Aneks nr 1 z dnia 27.07.2009 r. do umowy kredytu nr (...)- k. 133).

Aneksem nr 1 do umowy kredytu nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., zawartym w dniu 17 sierpnia 2009 r., strony zmieniły § 6 ust. Warunków Umowy postanawiając, że spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą bieżącej raty kredytu, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w walucie kredytu. Jeżeli rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony jest w złotych, to w przypadku kredytu w walucie należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążanie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość kwoty w złotych obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążania tego rachunku, wówczas bank ma prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności banku aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu; taka spłata może następować wyłącznie

w formie bezgotówkowej. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonać spłat kredytu także

w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w innej walucie obcej. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Banku (...) S.A.” (Aneks nr 1 z dnia 17.08.2009 r. do umowy kredytu nr (...)- k. 178).

Aneksem nr 2 do umowy kredytu nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., zawartym w dniu 26 stycznia 2010 r., strony zmieniły ostateczny termin wypłaty transz kredytu na 30 kwietnia 2010 r. (Aneks nr 2 z dnia 26.01.2010 r. do umowy kredytu nr (...)- k. 180).

Obydwie sporne umowy kredytów hipotecznych zostały zawarte przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umów dotyczące mechanizmu przeliczeń walutowych nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami, powodowie negocjowali z bankiem wyłącznie małżonkę banku. Przy zawieraniu umów kredytu powodowi nie była proponowana wypłata kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich ani założenie rachunku bankowego w tej walucie. Zawierając umowy kredytu powodowie mieli świadomość, że wysokości ich zobowiązań będzie zależała od kursu franka szwajcarskiego, ale nie mieli świadomości, że kurs franka szwajcarskiego może rosnąć bez żadnych ograniczeń. M. P. w dacie zawarcia umów kredytu była zatrudniona w ramach stosunku pracy w firmie telekomunikacyjnej, nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej. W. P. (1) w dacie zawarcia umów kredytu prowadził działalność gospodarczą jako wspólnik w spółce w zakresie produkcji i sprzedaży elementów do szyb zespolonych i okien; działalności tej nie wykonywał nigdy na kredytowanej nieruchomości. Dom wybudowany z kredytu jest wykorzystywany przez powodów na ich własne potrzeby mieszkaniowe (wnioski kredytowe – k. 644-646, 706-709, przesłuchanie powodów M. P. – k. 1196v.-1197 i W. P. (1) – k. 1197-1197v.).

Z tytułu kredytu udzielonego powodowi na podstawie umowy nr (...) z dnia 5 maja 2006 r. bank wypłacił na wskazane w umowie cele łącznie 315.763,66 zł, w dniu 9 maja 2006 r. (zaświadczenie banku z dnia 08.11.2019 r. – k. 135-135v., potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewów – k. 665, zlecenia wypłaty kredytu – 666-668).

Powodowie spłacają raty kredytowe wynikające z umowy nr (...) z dnia 5 maja 2006 r., począwszy od 4 lipca 2006 r., z tym że do lipca 2009 r. dokonywali spłat

w złotych, a po tej dacie dokonują spłat we frankach szwajcarskich. W okresie od 6 września 2010 r. do 4 sierpnia 2020 r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego banku tytułem rat kredytowych łącznie 96.160,17 CHF. Ponadto za wydanie zaświadczenia o oprocentowaniu i spłatach kredytu powodowie zapłacili na rzecz banku kwotę 575 zł oraz za wydanie zaświadczenia o wypłacie kredytu kwotę 110 zł ((zaświadczenia banku – k. 135-135v., 137-137v., zestawienie spłaty kredytu – k. 139-142v., historia rachunku – k. 144-146).

Z tytułu kredytu udzielonego powodom na podstawie umowy nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 r. bank wypłacił na rzecz powodów łącznie 1.126.084,98 zł, w jedenastu transzach w dniach 25 czerwca 2008 r., 23 stycznia 2009 r., 22 maja 2009 r., 13 lipca 2009 r., 20 sierpnia 2009 r., 14 października 2009 r., 23 listopada 2009 r., 15 grudnia 2009 r. i 26 lutego 2010 r. (zaświadczenie banku z dnia 08.11.2019 r. – k. 182-185, potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewów – k. 748-758, zlecenia wypłaty kredytu – 737-746).

Powodowie spłacają raty kredytowe wynikające z umowy nr (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., począwszy od 4 sierpnia 2008 r., z tym że do października 2009 r. dokonywali spłat w złotych, a po tej dacie dokonują spłat we frankach szwajcarskich.

W okresie od 6 września 2010 r. do 4 sierpnia 2020 r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego banku tytułem rat kredytowych łącznie 183.464,40 CHF. Ponadto za wydanie zaświadczenia o oprocentowaniu i spłatach kredytu powodowie zapłacili na rzecz banku kwotę 575 zł oraz za wydanie zaświadczenia o wypłacie kredytu kwotę 110 zł. (zaświadczenia banku – k. 182-183, 185-185v., zestawienie spłat kredytu – k. 187-190, historia rachunku – k. 192-194).

M. P. i W. P. (1) pozostają w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej (przesłuchanie powodów M. P. – k. 1196v.-1197 i W. P. (1) – k. 1197-1197v.).

W 2019 r. powodowie dowiedzieli się na podstawie informacji medialnych, że zawarte przez nich z pozwanym bankiem umowy kredytu mogą być niezgodne z prawem. Wobec tego pod koniec 2019 r. powodowie skonsultowali przedmiotowe umowy z prawnikiem. Po analizie umów prawnik poinformował powodów, że mogą żądać stwierdzenia nieważności umów oraz że w razie unieważnienia umów bank mógł żądać od nich zwrotu wypłaconych kwot kredytów (przesłuchanie powodów M. P. – k. 1196v.-1197 i W. P. (1) – k. 1197-1197v.).

Pismem z dnia 14 stycznia 2020 r. powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 96.159,60 CHF, w związku z nieważnym charakterem umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 5 maja 2006 r., ewentualnie do podjęcia mediacji, w terminie 14 dni roboczych. Pismo powyższe zostało wysłane do banku przesyłką pocztową w dniu 14 stycznia 2020 r. (wezwanie do zapłaty z dnia 14.01.2020 r. – k. 158, potwierdzeniami nadania – k. 158-159).

Pismem z dnia 14 stycznia 2020 r., wysłanym przesyłką pocztową z dnia 14 stycznia 2020 r., powodowie złożyli (...) Bankowi (...) S.A. oświadczenie, iż na podstawie art. 84 Kodeksu cywilnego uchylają się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w dniu zawarcia umowy kredytu nr (...) \ (...), wskazując, że w chwili podpisywania umowy działali w błędnym przekonaniu, że kwota kredytu w walucie CHF wskazana w umowie i ustalona przez bank jest ustalona zgodnie z zasadami uczciwego obrotu gospodarczego, tymczasem kwota w złotych wskazana we wniosku kredytowym została przeliczona przez bank na walutę CHF na podstawie kursu kupna, podczas gdy zastosowanie powinien mieć kurs sprzedaży i że kwota ta została przeliczona po kursie banku, co oznacza że kurs zwierzała marżę banku, która nie została ustalona na zasadach uczciwego obrotu gospodarczego (pismo powodów z 14.01.2020 r. – k. 161-161v., potwierdzenie nadania pisma – k. 162).

Pismem z dnia 14 stycznia 2020 r. powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 182.310,38 CHF, w związku z nieważnym charakterem umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., ewentualnie do podjęcia mediacji, w terminie 14 dni roboczych. Pismo powyższe zostało wysłane do banku przesyłką pocztową w dniu 14 stycznia 2020 r. (wezwanie do zapłaty z dnia 14.01.2020 r. – k. 210, potwierdzeniami nadania – k. 211).

Pismem z dnia 14 stycznia 2020 r., wysłanym przesyłką pocztową z dnia 14 stycznia 2020 r., powodowie złożyli (...) Bankowi (...) S.A. oświadczenie, iż na podstawie art. 84 Kodeksu cywilnego uchylają się od skutków prawnych

oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w dniu zawarcia umowy kredytu nr (...) \ (...), wskazując, że w chwili podpisywania umowy działali w błędnym przekonaniu, że kwota kredytu w walucie CHF wskazana w umowie i ustalona przez bank jest ustalona zgodnie z zasadami uczciwego obrotu gospodarczego, tymczasem kwota w złotych wskazana we wniosku kredytowym została przeliczona przez bank na walutę CHF na podstawie kursu kupna, podczas gdy zastosowanie powinien mieć kurs sprzedaży i że kwota ta została przeliczona po kursie banku, co oznacza że kurs zwierzała marżę banku, która nie została ustalona na zasadach uczciwego obrotu gospodarczego (pismo powodów z 14.01.2020 r. – k. 216-216v., potwierdzenie nadania pisma – k. 217).

Kolejnym pismem z dnia 14 stycznia 2020 r., wysłanym przesyłką pocztową w dniu 14 stycznia 2020 r., powodowie złożyli (...) Bankowi S.A. oświadczenie, iż na podstawie art. 84 Kodeksu cywilnego uchylają się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w dniu zawarcia umowy kredytu nr (...) \ (...), gdyż w chwili podpisywania umowy działali w mylnym przekonaniu co do kluczowych parametrów umowy, tj. całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, które w rzeczywistości są wyższe niż wskazane w umowie (pismo powodów z 14.01.2-2- r. – k. 213, potwierdzenie nadania pisma – k. 214).

W pismach z dnia 1 marca 2023 r. (...) Bank (...) S.A. złożył W. P. (1) i M. P., w związku z postępowaniem sądowym prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod sygn. akt XXV C 2688/20, które dotyczy umów kredytu nr (...) \ (...) z dnia 5 maja 2006 r. i nr (...) \ (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., z uwagi na podnoszone zarzuty zmierzające do uznania umów za nieważne, wyłącznie na wypadek prawomocnego uznania przez Sąd, że umowy są nieważne (trwale bezskuteczne), na podstawie art. 494 w zw. z art. 497 k.c., oświadczenie o skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania świadczeń spełnionych przez powód na rzecz banku w ramach wykonania umów, do zwrotu których bank może zostać zobowiązany w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania, do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia wzajemnego w postaci kwoty 315.763,66 zł tytułem środków wypłaconych przez bank na podstawie umowy kredytu nr 1 oraz kwoty 1.126.084,98 zł tytułem środków wypłaconych przez bank na podstawie umowy kredytu nr 2, czyli łącznie 1.441.848,64 zł, albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot. Pisma zawierające powyższe oświadczenia zostały doręczone powodom 6 marca 2023 r. (pisma pozwanego z 01.03.2023 r. wraz z pełnomocnictwami – k. 1119-1123 i 1124-1129, potwierdzenia doręczenia przesyłek – k. 1130 i 1133).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów M. P. i W. P. (1) złożonych w charakterze stron postępowania, w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowych kredytów, okoliczności zawarcia umów kredytu, w tym braku negocjowania szczegółowych warunków umów w zakresie denominacji walutowej, faktycznego przeznaczenia kredytowanej nieruchomości oraz okoliczności związanych z uzyskaniem przez powodów wiedzy co do roszczeń, jakie im przysługują w związku z zawarciem spornych umów. Zeznania powodów korespondowały z dowodami z dokumentów, były wewnętrznie spójne i logiczne, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. pominął dowody z zeznań świadka K. P. (1), zgłoszonego przez pozwanego. Fakty, które pozwany zamierzał wykazać tym dowodem – jak mechanizmy dokonywania rozliczeń kredytów we frankach szwajcarskich, sposób ustalania kursów walut w Tabeli kursowej pozwanego banku, rynkowy charakter kursów w Tabeli kursowej pozwanego banku, sposób finansowania przez pozwany bank udzielanych kredytów walutowych w CHF – nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczyły ogólnej działalności pozwanego banku bądź etapu wykonywania umowy, a powodowie kwestionowali konkretne umowy kredytu ze względu na ich treść.

Na tej samej podstawie Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. P.. Świadek nie mogła znać okoliczności zawarcia spornych umów kredytu pomiędzy stronami, bowiem nie brała udziału w ich zawarciu, zatem nie mogła podać, jak przebiegał proces zawarcia tych konkretnych umów. Dowód z zeznań tego świadka posłużyć mógłby jedynie do ustalenia ogólnych procedur zawierania umów kredytów denominowanych do franka szwajcarskiego w pozwanym banku, w tym obowiązków pracowników banku dotyczących informowania kredytobiorców o ryzykach zaciągnięciem tego rodzaju kredytu. Fakty dotyczące treści takich procedur nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami na tle konkretnych umów kredytu. Prowadzenie dowodu z zeznań wskazanego świadka było zatem zbędne.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowody z opinii biegłych sądowych, zgłoszone przez powodów. Fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej z tytułu stosowania w umowach niedozwolonych postanowień dotyczących mechanizmu denominacji kredytu (przeliczeń walutowych), na jakie dowód ten został zgłoszony, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w związku ze stwierdzoną przez Sąd nieważnością umów. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawały również kwestie związane z zabezpieczaniem się przed ryzykiem walutowym, które dotyczą ogólnej działalności banku, a nie konkretnych umów kredytu będących przedmiotem sporu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia spornych umów pomiędzy stronami postępowania (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowych umów kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W

szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2018/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana

w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji

w systemie prawa. Zatem wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu lub rat kredytowych mieści się co do zasady w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Literalna treść zawartych przez strony umów kredytu wskazuje, że stanowi ona kredyt denominowany we franku szwajcarskim, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej (w sposób ścisły), to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie. W kontekście treści całości umowy stwierdzić należy, że rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcy kwot kredytów w złotych polskich i ich spłata w walucie polskiej.

W obydwu umowach kredytu przy oznaczaniu kwoty i waluty kredytu wskazano w pkt. 2 Tabeli umowy kwotę we frankach szwajcarskich, ale w pkt. 14 Tabeli umowy przewidziano, że podlega ona wypłacie na rachunki bankowe w złotych polskich, z § 2 ust. 2 Warunków umowy również wynika, że kwota kredytu będzie wypłacona w złotych polskich oraz że

do przeliczenia kredytu na złote Bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Ponadto § 6 ust. 1 zd. 1 Warunków Umowy stanowi, że spłata kredytu następować będzie poprzez obciążenie na rzecz Banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności Banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego

w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem spłaty kwoty kredytu.

Choć wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarte przez strony umowy kredytu obarczona są wadami, które je dyskwalifikują i prowadzą do ich nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. W analizowanym przypadku ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu wiąże się z koniecznością odwołania się do kursów waluty CHF w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych

i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujących

w pozwanym Banku, w chwili wypłaty lub w chwili spłaty kredytu (§ 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków Umowy). Tymczasem ani umowy, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączących strony stosunków prawnych, nie określają zasad ustalania tych kursów.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne

z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie. W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczenie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie. Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie

w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że w przypadku spornych umów kredytu kwota podlegająca wypłacie z tytułu kredytu w złotych polskich oraz zwrotowi w tej walucie nie jest w umowach ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady ich określenia. Przywołane wyżej § 2 ust. 2

i § 6 ust. 1 Warunków Umowy odsyłają do kursów z „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, jednak

w umowach nie określono żadnych zasad ustalania tych kursów przez Bank.

Podkreślić przy tym potrzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank

w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Przedmiotowe umowy kredytu nie nakładają na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, przez co kredytobiorca nie zna zasad kształtowania kursów. Oznacza to, że bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ umowy kredytu nie precyzują w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może

w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie podobna operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co należy do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznać należy, że przedmiotowe umowy kredytu są nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczne

z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, nieważność umów zachodziłaby również w razie uznania,

że nieważne są tylko – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne

z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych – same przywołane wyżej klauzule przeliczeniowe zawarte w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków umowy. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje

w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornych umów bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro obydwaj kredyty były przeznaczone w zasadniczej części na zakup domu mieszkalnego w Polsce oraz jego rozbudowę i remont,

a także refinansowanie zobowiązań, które to cele powodowie sfinansować mieli w złotych polskich, to w oczywisty sposób powodów nie interesowało otrzymanie środków z kredytów we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia celów, na które kredyty zostały zaciągnięte. Oznacza to, że bez klauzul przeliczeniowych zamieszczonych w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków Umowy strony nie zawarłyby tych umów.

Nieważność przywołanych postanowień umownych prowadzi do nieważności całych umów kredytu na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającej granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiąca ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Dla oceny kwestii ważności umów nie ma znaczenia zawarcie przez strony aneksów do umów, które przyznały kredytobiorcom uprawnienie do spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Nieważność przedmiotowych umów kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem zawarcie aneksów, które nastąpiło po zawarciu umów, pozostawało bez znaczenia dla kwestii ich ważności. W szczególności aneksy nie usunęły pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umów kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej nie likwiduje źródła niezgodności

z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżone dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Aneksy nie zawierają rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umów w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Dla porządku wskazać trzeba, że – w ocenie Sądu – umów kredytu zawartych przez strony nie sposób byłoby uznać za nieważne w ogólności ze względu na ich sprzeczność

z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, MonPrBank 2017/13/35). Umowy kredytów denominowanych w walucie obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w walucie obcej. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umów znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umów kredytu i ich warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursów waluty nie mogła być im zupełnie obca. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umów klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całe umowy za nieuczciwe czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że konstrukcja denominacji kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie denominacji kredytu do waluty obcej pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku klasycznych kredytów złotych. Konstrukcja takiego kredytu nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego,

skutkująca nieważnością umowy, musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawarcia przedmiotowych umów i w początkowym okresie ich wykonywania były one oceniane jako korzystna dla kredytobiorcy, gdyż będące konsekwencją denominacji kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu denominacji.

W rozpatrywanej sprawie brak było podstaw do stwierdzenia, że powodowie uchylili się skutecznie od skutków prawnych swych oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia spornych umów kredytu, czy to ze względu na błąd co do sposobu ustalenia w umowach kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, czy to ze względu na błąd co do całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania.

Przepis art. 84 § 1 i 2 k.c. pozwala stronie czynności prawnej, w razie błędu co do treści czynności prawnej, uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć (z wyjątkiem nieodpłatnych czynności prawnych). Można powoływać się tylko na błąd istotny, to jest uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści. W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, że błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, przy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak i prawa. Błąd polega zatem na różnicy między wolą a jej wyrazem (oświadczeniem), wywołanym mylnym oświadczeniem o treści czynności prawnej.

Powodowie w pismach z 14 stycznia 2020 r. podjęli próbę uchylenia się do skutków prawnych swych oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia umów kredytu ze względu na zarzucany błąd co do sposobu ustalenia w umowach kwoty kredytu we frankach szwajcarskich poprzez przeliczenie wskazanych we wnioskach kredytowych kwot w złotych polskich, przy zastosowaniu kursu kupna z tabeli kursów banku, co – zdaniem powodów – nie odpowiada zasadom uczciwego obrotu. Nie można jednak w tym wypadku w ogóle mówić o błędzie co do treści czynności prawnej, skoro kwoty kredytu zostały w umowach kredytu jasno określone w walucie szwajcarskiej, a więc powodowie zawierając umowy kredytu nie pozostawali w mylnym przekonaniu co do wysokości tych kwot. Relacja tych kwot w umowach kredytu do kwot wskazanych we wnioskach kredytowych nie ma w tym kontekście żadnego znaczenia, bowiem to wniosek kredytowy określa treść czynności prawnej w postaci kredytu bankowego, lecz umowa kredytu. Powodowie nie mogli więc pozostawać w błędzie co do treści czynności prawnej ze względu na sposób ustalenia kwot kredytu, skoro ich wysokość została jasno wskazana w umowach i była powodom znana przy zawieraniu spornych umów. Powodowie nie uchylili się zatem skutecznie od oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia umów kredytu, ze względu na błąd co do sposobu ustalenia w umowach kwot kredytu.

Ponadto powodowie w kolejnym piśmie z dnia 14 stycznia 2008 r. podjęli próbę uchylenia się od skutków prawnych ich oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., powołując się na wywołany przez pozwanego błąd co do całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, które – zdaniem powodów – zostały nieprawidłowo określone w umowie kredytu. Definicję legalną tych pojęć można odnaleźć w obowiązującej w momencie zawarcia spornej umowy ustawie z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, nr 100, poz. 1081), która w art. 4 ust. 2 pkt 6 nakładała na kredytodawców obowiązek wskazywania w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Jednocześnie jednak, przepisy przywołanej ustawy, zgodnie z brzmieniem jej art. 3 ust. 1 pkt 1, nie znajdowały zastosowania do zawieranych z konsumentami umów kredytu na kwotę przekraczającą 80.000 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. Z przepisu art. 7 ust. 1 tejże ustawy wynika, że całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami

i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów, które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających

z umowy o kredyt konsumencki, które konsument ponosi w związku z nabyciem rzeczy lub usługi, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu, kosztów prowadzenia rachunku, z którego realizowane są spłaty oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek,

a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek, kosztów ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu – wraz

z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami – na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta oraz wynikających ze zmiany kursów walut. Załącznik do ustawy określa wzór na obliczenie rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Koszty wynikające ze zmiany kursów walut to takie, które dotyczą kredytów denominowanych / indeksowanych

w walutach obcych, tzn. takich, w których wysokość spłat kredytu uzależniona jest od kursu określonej waluty obowiązującego w chwili określonej w umowie (tak Z. Truskiewicz, Umowa kredytu, w: Encyklopedia prawa bankowego, Warszawa 2001, s. 812). Zmiana określonego kursu pociąga za sobą zmianę kosztów kredytu wyrażonych w pieniądzu polskim. Może się oczywiście zdarzyć, że na skutek zmian na rynku walut, kredyt okaże się droższy niż wyliczono na początku. Z uwagi na to, że koszty związane ze wzrostem kursów walut są niemożliwe do przewidzenia, nie są podawane w wartościach liczbowych w umowie, a jedynie w postaci informacji, iż takie koszty mogą wystąpić. Tak więc w sytuacji, w której wysokość kosztów (oprocentowania, rat, prowizji) uzależniona jest od czynników o zmiennym charakterze, należy przyjąć, iż informacje dotyczące całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uwzględniają jedynie wysokość kosztów możliwych do przewidzenia na dzień zawarcia umowy.

Zwrócić trzeba jednak uwagę, że bank nie był w ogóle zobowiązany do podawania

w przedmiotowej umowie całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Jak już wskazano, obligatoryjne umieszczenie w umowie kredytu informacji o tych wskaźnikach dotyczyło wyłącznie umów o kredyt konsumencki, zaś łącząca strony umowa kredytu na sumę przekraczającą 80.000 zł nie była umową o takim charakterze. Niezależnie od tego, nawet na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca

2001 r. wartości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania nie były traktowane jako elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu. Świadczy

o tym treść art. 15 tejże ustawy stanowiącego, że w razie naruszenia jej przepisów, m.in.

w zakresie określenia parametrów całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, treść umowy kredytu zmienia się w ten sposób, że konsument nie jest zobowiązany do zapłaty oprocentowania i innych kosztów kredytu, z wyjątkiem kosztów ustanowienia zabezpieczenia i ubezpieczenia kredytu, czyli otrzymuje tak zwany „kredyt darmowy”. Sankcja kredytu darmowego jest jedyną sankcją za naruszenie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim w zakresie naruszenia wskazanych obowiązków informacyjnych. Ustawa nie przewidywała innych sankcji w postaci nieważności umowy ani nie dawała możliwości uchylenia się od skutków oświadczenia woli, nawet w przypadku błędnego określenia w umowie wartości CKK i RRSO. Wynika to z faktu, że parametry te, niestanowiące elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu, nie mogą powodować błędu co do treści czynności prawnej w rozumieniu art. 84 § 1 k.c. Tym bardziej przepis ten nie może mieć zastosowania w odniesieniu do spornej umowy kredytu, która nie podlegała przepisom ustawy o kredycie konsumenckim. Wobec tego i ta próba powodów uchylenia się od skutków ich oświadczeń woli o zawarciu umowy kredytu musi być uznana za nieskuteczną.

W rezultacie uznania umów kredytu za nieważne z przyczyn wyżej opisanych, nie było już zasadniczo potrzeby ich kontroli pod kątem zarzucanej przez stronę powodową abuzywności klauzul przeliczeniowych, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na wywodzone z tego przez stronę powodową skutki, m.in. w postaci nieważności umów kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umów).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporne umowy kredytu z bankiem jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio

z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki ze spornych kredytów zostały przeznaczone na zakup działki gruntowej zabudowanej domem mieszkalnym oraz rozbudowę i remont tego domu, służącego własnym potrzebom mieszkaniowym powodów, a także refinansowanie wcześniejszego kredytu mieszkaniowego powodki. Cele kredytów świadczą, że ich zawarcie nie miało żadnego związku z działalnością gospodarczą czy zawodową powodów. Bank zawierał natomiast przedmiotowe umowy jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce

oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Przedmiotowe umowy kredytu zostały zawarte według standardowego wzorca banku i ich postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Okoliczności te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca miała zatem zastosowanie do większej ilości umów kredytów hipotecznych denominowanych we franku szwajcarskim, zawieranych wówczas przez pozwany bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytów denominowanych w walucie obcej. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują jednak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz SN z 04.04.2019r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834

i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne niż zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu,

w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie byłoby też możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano

w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które

w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę ustaloną wcześniej we frankach szwajcarskich,

tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu

z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że sporne klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniają, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć

w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone ani w umowie kredytu, ani w Regulaminie, które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelnością traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w cytowanych wcześniej § 2 ust. 2 zd. 4, § 6 ust. 1 zd. 1 i 1 i § 8 ust. 1 zd. 2 Warunków umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 5 maja 2006 r. oraz w § 2 ust. 2 zd. 5, § 6 ust. 1 zd. 1 i § 8 ust. 1 zd. 2 Warunków umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z PLN na CHF, zaś z drugiej strony pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowy kredytu w chwili ich zawarcia nie przewidywały wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich ani dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będą następstwem denominacji kredytów w walucie obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytów jak i ich spłata miały być (i były – do momentu zawarcia odpowiednich aneksów do umów) w rzeczywistości dokonywane w złotych polskich.

Już różnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy

i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony spornych umów kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umów mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego różnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką kredytobiorca ma zwrócić bankowi z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego kredytu

(w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umów rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy,

w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje

w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank.

Bez wątpienia stanowi to rażąco naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy.

Z tych przyczyn za klauzule abuzywne należy uznać postanowienia umowne zawarte w § 2 ust. 2 zd. 4 (w przypadku umowy z 2006 r.) i zd. 5 (w przypadku umowy z 2008 r.), § 6 ust. 1 zd. 1 i § 8 ust. 1 zd. 2 Warunków umowy, które przewidują, że kredyt jest uruchamiany w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty oraz że kredyt podlega spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty CHF obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Powyższe klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat (i innych należności) kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego

w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorcy – konsumenta

i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Mechanizm denominacji kredytu w walucie obcej (waloryzacji walutowej) również uznać za abuzywny z tej przyczyny, że bank nie zrealizował właściwie obowiązków informacyjnych, w celu umożliwienia powodowi rozpoznania rzeczywistego ryzyka związanego z wyborem kredytu denominowanego w walucie obcej. Zauważyć trzeba, że w przypadku kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, oprócz konieczności poniesienia kosztów związanych z obowiązkiem zapłaty odsetek, prowizji lub innych opłat związanych

z udzieleniem kredytu (jeżeli umowa je przewiduje) pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy,

tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty, skutkująca automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (saldo kredytu). Zwłaszcza ten ostatni czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. W przypadku kredytu denominowanego

w walucie obcej może okazać się przy wzroście kursu, że, pomimo uiszczania rat, wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy, nie maleje, lecz rośnie, albo maleje w sposób nieadekwatny do wpłacanych przez kredytobiorcę środków. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty kredytu. Dlatego też szczególnie istotne stają się odpowiednie poinformowania kredytobiorcy o tym ryzyku.

Oceniając pod tym kątem proces zawierania umów będących przedmiotem sporu

w niniejszej sprawie nie sposób uznać, żeby kredytobiorcy zostali w sposób wyczerpujący

i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. W przypadku umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 5 maja 2006 r., pozwany nie wykazał, czy a jeśli tak to w jakim zakresie udzielono powodowi w procesie zawierania tej umowy informacji o skali ryzyka walutowego (kursowego). Jeśli zaś chodzi o proces zawierania umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., to w oświadczeniach podpisanych przez powodów przy składaniu wniosku kredytowego znalazła się ogólna formuła, w której kredytobiorcy oświadczają, że „po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w w/w walucie obcej – są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej

przez nich raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF”. Powodowie wskazali, że w procesie zawierania umów doradca kredytowy pozwanego banku informował ich o stabilności waluty szwajcarskiej oraz że zawierając umowy nie mieli świadomości, że kurs franka szwajcarskiego może rosnać bez żadnych ograniczeń. Pozwany nie wykazał natomiast, żeby w procesie zawierania umów przekazał kredytobiorcom informacje pozwalające im na zrozumienie, że w przypadku niekorzystnej zmiany relacji wartości waluty polskiej do waluty szwajcarskiej ich zadłużenie może rosnać bez żadnych ograniczeń. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, a ich zmiany mają wpływ na wysokość rat, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty.

Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej wobec waluty polskiej może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Konsument powinien zdawać sobie sprawę, że zaciągając kredyt na kilkadziesiąt lat, po wielu latach spłaty może być winien bankowi więcej niż pożyczył, mimo że będzie spłacał coraz wyższe raty.

Podkreślić trzeba, że należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, ale to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń kredytobiorcy oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę

o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Postawienie bankowi takich wymagań

z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian kursów w okresie realizacji umowy. Od banku nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się

w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty. Przywołana wcześniej formuła zamieszczona

w formularzu bankowym, stanowiącym załącznik do wniosku kredytowego, nie dowodzi, że kredytobiorcom uświadomiono należycie skalę ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej.

Dla oceny kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych nie ma znaczenia zawarcie przez strony aneksów do umów kredytu, która umożliwiły kredytobiorcom spłatę rat kredytowych bezpośrednio w walucie szwajcarskiej. Aneksy nie usunęły bowiem pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowach postanowień wprowadzających mechanizm denominacji walutowej (klauzul przeliczeniowych). Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji, w tym w szczególności nie znosi skutków przeliczeń walutowych dokonanych w momencie wypłaty kwoty kredytu.

W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych, co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca.

W rezultacie przywołane wyżej postanowienia obydwu umów kredytu, dotyczące mechanizmu denominacji walutowej, należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹ ; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umów kredytu postanowień. Stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umów (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.),

a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Kodeks cywilny przewiduje, w przypadku niedozwolonych postanowień umownych, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk

w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie

z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w tego rodzaju umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r.

w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego

z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady przeliczeń walutowych w umowie kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umów po wyeliminowaniu z nich abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych (mechanizmu denominacji). Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art.

385² k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki

w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11).

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której – po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jaki mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) – nie da się wykonać – określić wysokości świadczeń stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowych umowy kredytu denominowanego postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umowami miała ona nastąpić w złotych (na rachunki bankowe prowadzone w złotych). Jeśli zaś nieznanym jest kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów, po jakich miałyby być ustalone raty spłaty kredytu, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowy powinny być wykonywane jako umowy kredytu złotowego, gdyż postanowienia umów nie określają i nie pozwalają na określenie, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała, po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych, treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważne umowy kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umów kredytu konkretne żądania objęte pozwem, wskazać trzeba, że żądanie o zwrot całości spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umów świadczeń z tytułu rat kredytowych podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, aubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po

spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umów kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umów bank wypłacił wynikające z umów kwoty kredytu. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowach ratom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy, a jeśli tak, to w jakim zakresie. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Na gruncie aktualnego dorobku judykatury należy opowiedzieć się za koncepcją dwóch kondykcji, przyjmując stanowisko, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat.

Powodowie dochodzili w niniejszej sprawie zwrotu części środków wpłaconych na rzecz banku z tytułu spłaconych rat kredytowych w walucie frank szwajcarski w okresie od 6 września 2010 r. do 4 sierpnia 2020 r. Suma tych świadczeń wyniosła:

z tytułu umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 5 maja 2006 r.: 96.160,17 CHF,

z tytułu umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 19 czerwca 2008 r.: 183.464,40 CHF.

Kwoty powyższe stanowią świadczenia nienależne i winny być zwrócone powodom przez pozwanego. Brak było jednak podstaw do zasądzenia w/w kwot solidarnie na rzecz powodów, bowiem nie występowała w niniejszej sprawie solidarność wierzycieli po stronie powodowej. Skoro powodowie, będący małżonkami, pozostają w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, to nienależne świadczenia podlegają zasądzeniu na ich rzecz łącznie (niepodzielnie do ich majątku wspólnego), a nie solidarnie.

Nienależnych świadczeń powodów nie stanowią natomiast pobrane przez pozwanego opłaty za wydanie zaświadczeń o oprocentowaniu i spłatach kredytu oraz o wypłacie kredytu, w kwotach łącznych po 685 zł w przypadku każdej z umów. Podstawę prawną do pobierania tego rodzaju opłat z tytułu wykonywania czynności bankowych oraz z tytułu wykonywania innych czynności stanowi art. 110 Prawa bankowego. Powodowie nie wykazali w żaden sposób, na podstawie odpowiednio uzasadnionych argumentów, żeby tego rodzaju zryczałtowane opłaty pobrane od nich przez bank w niniejszej sprawie były zawyżone, nieadekwatne do nakładu pracy za przygotowanie i wydanie im zaświadczeń, lub by były nienależne bankowi z innych przyczyn. Wobec tego powodowie nie podważyli skutecznie uprawnienia pozwanego do pobrania od nich wskazanych opłat.

Roszczenia powodów o zwrot świadczeń nie są przedawnione. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześcioletni termin przedawnienia przewidziany

w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie da się więc w żadnym razie przyjąć, by przed 2011 r. powodowie mieli świadomość roszczeń wynikających z wadliwości klauzul przeliczeniowych znajdujących się w spornych umowach kredytu. Z przesłuchania powodów wynika, że dowiedzieli się o możliwości żądania uznania umów kredytu za nieważne oraz o skutkach tej nieważności podczas konsultacji z prawnikiem pod koniec

2019 r., a na nieważność umów po raz pierwszy powołali się wobec banku w wezwaniach do zapłaty z 14 stycznia 2020 r. Wobec tego od daty tych wezwań do zapłaty można mówić

o świadomości powodów co do nieważności umów kredytu, o przysługujących im roszczeniach, o skutkach stwierdzenia nieważności umów oraz o podjęciu decyzji

o powołaniu się na nieważność umów i liczyć termin przedawnienia roszczeń powodów

o zwrot świadczeń. Oznacza to, że do czasu złożenia w niniejszej sprawie pozwu

nie upłynęły wskazane wyżej terminy przedawnienia określone w art. 118 k.c. Roszczenia powodów o zwrot świadczeń dochodzonych w niniejszej sprawie nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

W ocenie Sądu, pozwany powołał się skutecznie na prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W myśl art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter umowy wzajemnej

w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c. W umowie tej świadczeniu banku polegającemu na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych odpowiada świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie odsetek oraz prowizji od udzielonego kredytu, które stanowią wynagrodzenie banku za udostępniony kapitał. Mimo różnicy w charakterze świadczeń stron, umowa kredytu jest umową wzajemną w tym sensie, że świadczenia obu jej stron są sprzężone w taki sposób, iż jedno świadczenie jest uzależnione od drugiego. Świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie wynagrodzenia stanowi odpowiednik świadczenia kredytodawcy, ponieważ gdyby nie zapłata wynagrodzenia, umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Kwota środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcy przez bank podlega zwrotowi w chwili ustania uprawnienia kredytobiorcy do korzystania z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, co zazwyczaj oznacza upływ terminu, na jaki umowa kredytu bankowego została zawarta. Przez ten czas bank jest zobowiązany do powstrzymania się z żądaniem zwrotu oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co stanowi uzupełniający, obok zapłaty, element jego świadczenia przesądzający także o jego ciągłym charakterze (zob.: J. Pisuliński, (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 377-388, G. Tracz: Umowa kredytu, uwagi de lege lata i de lege ferenda, Transformacje Prawa Prywatnego 2007, nr 3-4, s. 141-150, M. Lemkowski: Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne, PiP 2005, z. 1, s. 32, 41; W. Popiołek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1384, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135). Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest – odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia – konieczne, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł

termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 k.c., a także w odmiennym celu jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Nie ma więc potrzeby przed złożeniem oświadczenia

o skorzystaniu z prawa zatrzymania wzywając dłużnika do zwrotu świadczenia objętego tym oświadczeniem. Wobec tego, że w związku z nieważnością umów kredytu, pozwany winien zwrócić powodom świadczenia pieniężne spełnione w wykonaniu umów, zasądzenie dochodzonych kwot nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego wypłaconych przez bank kwot kredytów albo zabezpieczeniem roszczeń pozwanego o zwrot tych kwoty, która są nienależne powodom (zob. orz. SN z 16.01.2021 r., III CZP 11/20 i orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135).

Roszczenia banku o zwrot wypłaconych kwot kredytu, objęte zgłoszonym zarzutem zatrzymania, nie uległy przedawnieniu, gdyż trzyletni – w tym wypadku – termin przedawnienia, jako roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, liczyć należy od podjęcia przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w kwestii sanowania niedozwolonych klauzul lub żądania nieważności umowy z powodu zawarcia w nich niezgodnych z prawem klauzul (zob. orz. SN

z 16.01.2021 r., III CZP 11/20). Powodowie powołali się po raz pierwszy wobec pozwanego na nieważność umów kredytu w wezwaniach do zapłaty z 14 stycznia 2020 r., z tym że wezwanie te były lakoniczne i nie wskazywały na przyczyny zarzucanej przez powodów nieważności. Wobec tego jako skuteczne zakomunikowanie bankowi decyzji o powołaniu się na nieważność umów kredytu potraktować należy pozew, w którym powodowie wnieśli

o stwierdzenie nieważności umów kredytu oraz podali szerokie argumenty wskazujące na nieważność umów. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 18 sierpnia 2021 r. Przy uwzględnieniu reguły z art. 118 zd. 2 k.c., iż koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego – przed złożeniem przez bank oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania w pismach z 1 marca 2023 r., doręczonych powodom 6 marca 2023 r.,

a także przed zgłoszeniem zarzutu zatrzymania w niniejszym procesie w piśmie procesowym z dnia 14 marca 2023 r., nie nastąpiło przedawnienie roszczeń banku o zwrot kapitału kredytów.

Nie było też przeszkód by oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało zgłoszone na wypadek stwierdzenia nieważności umowy kredytu w postępowaniu sądowym. Oświadczenia banku o skorzystaniu z prawa zatrzymania miały charakter stanowczy (a nie ewentualny), a jedynie ich skutek nastąpić miał w razie uznania przez Sąd umów kredytu za nieważne, czego nie można być pewnym przed wydaniem wyroku. W treści przedmiotowych oświadczeń pozwanego o powołaniu się na prawo zatrzymania nie zastrzeżono żadnego warunku. Pełnomocnik banku składający oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania uprawniony był do składania tego rodzaju oświadczeń, co potwierdza pełnomocnictwo dołączone do pism z 1 marca 2023 r., skierowanych do powodów.

Przywołane wyżej oświadczenia pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczeń dochodzonych w niniejszej sprawie, do czasu zaoferowania przez powodów świadczeń wzajemnych w postaci kwot wypłaconego na podstawie spornych umów kapitału kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o ich zwrot, zostały doręczone powodom 6 marca 2023 r. Wobec skutecznego powołania się na prawo zatrzymania, zasądzenie dochodzonego przez powodów roszczenia w kwocie 96.159,60 CHF, związanego z umową kredytu nr (...) \ (...) z dnia 5 maja 2006 r., nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu w wysokości 315.763,66 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, zaś zasądzenie dochodzonego przez powodów roszczenia w kwocie 183.464,40 CHF, związanego z umową kredytu nr (...) \ (...) z dnia 19 czerwca 2008 r., nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu w wysokości 1.126.084,98 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty – co należało zastrzec w wyroku.

Powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonych świadczeń. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które

dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Jak już wcześniej wskazano, powodowie przed wszczęciem procesu wzywali pozwanego do zwrotu świadczeń nienależnie zapłaconych w związku z nieważnością przedmiotowych umów kredytu, ale w wezwaniach

z 14 stycznia 2020 r. w żaden sposób nie uzasadnili swojego stanowiska, nie podając przyczyn zarzucanej nieważności umów, wobec czego na podstawie tych wezwań bank nie mógł rozpoznać zasadności zarzutu powodów. Wobec tego jako właściwe wezwanie do zapłaty potraktować należy dopiero pozew, w których powodowie powołali się na abuzywność klauzul przeliczeniowych, wnieśli o stwierdzenie nieważności umów kredytu oraz podali szerokie uzasadnienie faktyczne i prawne swoich żądań, komunikując bankowi jasno swoją decyzję co do nieważności umów kredytu. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 13 sierpnia 2021 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądania powodów o zwrot świadczeń i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu odpisu pozwu, czyli do 1 września 2021 r.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień stron. Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd. Doręczenie pozwanemu odpisu pozwu stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty oraz jasno wyrażało stanowisko powodów co do ich woli braku związania umowami kredytu. Powodowie w tym piśmie skutecznie postawili swoje wierzytelności w stan wymagalności. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takimi żądaniami pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji nieuczciwych umów kredytu, wobec czego nie realizując żądań powodów (w uzasadnionym zakresie) w terminie dwóch tygodni od doręczenia odpisu pozwu popadł w opóźnienie w zapłacie żądanych kwot. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz może być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Wątpliwości dłużnika, czy żądania wierzyciela są słuszne

i wymagalne, nie stanowią w polskim porządku prawnym okoliczności, która wpływałaby na wymagalność roszczeń. Dłużnik, który błędnie utrzymuje, że dane roszczenie wobec niego nie przysługuje, ponosi wszelkie konsekwencje swojego opóźnienia (tak też Sąd Apelacyjny

w Warszawie w wyroku z 19.11.2021 r., sygn. akt VI ACa 603/20). Oznacza to, że pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie zasądzonych kwot w dniu 2 września 2021 r., co uzasadniało przyznanie odsetek od tej daty.

Odsetki za opóźnienie należało przy tym zasądzić do dnia 5 marca 2023 r., ze względu na doręczenie powodom oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania w dniu 6 marca 2023 r., wykluczającego od tej daty dalsze istnienie opóźnienia po stronie pozwanego (zob. orz. SN z 07.01.2005 r., IV CK 204/04, LEX nr 277849).

Jeśli chodzi o żądanie ustalenia nieważności umów kredytu, to domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wskazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak

i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń

pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r.,

III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje lub nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Powodom przysługuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w ustaleniu nieważności umów kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umów, które formalnie wiążą i powinny być wykonywane jeszcze przez wiele lat, to jedynie sądowy wyrok ustalający może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania umowami, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń pieniężnych, bowiem orzeczenie takie wiąże tylko co do świadczeń przeszłych, już spełnionych.

Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umów kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania o ustalenie nieważności przedmiotowych umów.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd, w zakresie roszczeń wywodzonych z umowy kredytu nr (...) \ (...) z dnia 5 maja 2006 r. – w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 96.159,60 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 września 2021 r. do dnia 5 marca 2023 r., zastrzegając, że spełnienie tego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 315.763,66 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty, w pkt. II sentencji wyroku ustalił, że w/w umowa kredytu jest nieważna, a w pkt. III sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części, natomiast w zakresie roszczeń wywodzonych z umów kredytu nr (...) \ (...) – w pkt. IV sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 183.464,40 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 września 2021 r. do dnia 5 marca 2023 r., zastrzegając, że spełnienie tego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 1.126.084,98 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty, w pkt. V sentencji wyroku ustalił, że w/w umowa kredytu jest nieważna, a w pkt. VI sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt VII sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu, mając na uwadze, że żądania powodów zostały uwzględnione w zdecydowanej większości oraz że zasadne okazało się stanowisko powodów co do nieważności umów kredytu, co było zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.834 zł, na co składają się opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw procesowych

w wysokości 34 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w stawce podstawowej 10.800 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265), ponieważ sprawa niniejsza była sprawą typową, która nie wymagała zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika.